

Mokrzecki, Lech

"Dzieje oświaty polskiej do roku 1795", Ryszard Wroczyński, Warszawa 1983 : [recenzja]

Rozprawy z Dziejów Oświaty 28, 215-217

1985

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej Bazhum, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych tworzonej przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie ze środków specjalnych MNiSW dzięki Wydziałowi Historycznemu Uniwersytetu Warszawskiego.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Ryszard Wroczyński: *DZIEJE OŚWIATY POLSKIEJ DO ROKU 1795*, PWN, Warszawa 1983, s. 300.

W 1983 r. wydawnictwa naukowe i dydaktyczne dotyczące dziejów oświaty w Polsce wzbogaciły się o nową, bardzo cenną pozycję napisaną przez Profesora Ryszarda Wroczyńskiego pt. *Dzieje oświaty polskiej do roku 1795*. Jest to w zasadzie pierwsza część całości, gdyż tom obejmujący lata 1795—1945 ukazał się w 1980 r., również staraniem Państwowego Wydawnictwa Naukowego. Praca R. Wroczyńskiego dotycząca okresu staropolskiego ma charakter podręcznika uniwersyteckiego, chociaż może być także ogromnie przydatna dla usystematyzowania i pogłębienia wiedzy wszystkich osób interesujących się kształtowaniem polskiej myśli pedagogicznej i działalnością placówek oświatowych w kraju od czasów najdawniejszych do upadku I Rzeczypospolitej. Uważna jej lektura pozwala stwierdzić, że autor miał na myśli raczej drogi rozwoju oświaty tego okresu w Polsce, gdyż nie znajdujemy szerszych informacji o dorobku polskich pedagogów za granicą. Trzeba jednak przypomnieć, że w podobny sposób mówią i inni autorzy, np. o nauce i oświacie gdańskiej, chociaż dotyczy to nauki i oświaty w Gdańsku.

Studium R. Wroczyńskiego jest po długim okresie pierwszą publikacją dotyczącą dziejów szkolnictwa w Polsce opracowaną przez jednego autora. Uchroniło to omawiany tom przed różnorodnością ujęć poszczególnych zagadnień, odmiennością języka i stylu, nadało całemu wykładowi jednorodność, wartość i przejrzystość, gdyż udało się z powodzeniem uniknąć powtórzeń i powrotów do zbliżonych kwestii. Podobne walory miał podręcznik napisany przez

S. Wołoszyna, jednakże obejmował on dzieje oświaty powszechnej i dlatego sprawom polskim poświęcał mniej uwagi, natomiast *Historia wychowania* S. Kota, chociaż nadal przydatna, prezentuje przecież stan badań sprzed lat, analogiczne zaś pod red. Ł. Kurdybacy i J. Miąso były opracowane przez wielu autorów.

Zaletą książki R. Wroczyńskiego jest to, że ujął on całą poruszaną tematykę na tle porównawczym, starając się ukazać kształtowanie oświaty w Polsce w kontekście głównych prądów panujących w Europie, zwłaszcza oddziaływających bezpośrednio na nasz kraj. Czytając jednak rozdział poświęcony Średniowieczu wydaje się, że zbyt obszernie omówił autor przeszłość oświaty europejskiej. Powtórzył bowiem wiadomości zawarte w istniejących już publikacjach, które niekiedy tylko dość luźno są powiązane z rozdziałem mówiącym o sytuacji w Polsce. Bardzo przekonująco wypadła natomiast charakterystyka Odrodzenia, gdzie sposób interpretacji koncepcji panujących w Europie w naturalny sposób kształtuje w umyśle czytelnika przeświadczenie o kierunkach ich oddziaływania na stan szkolnictwa i myśli pedagogicznej w kraju.

Kolejną zaletą pracy R. Wroczyńskiego jest równomierny nacisk położony na poszczególne okresy historyczne. Dzięki temu poszczególne epoki znalazły właściwe miejsce w podręczniku, a sposób ich naświetlenia uwzględnił zarówno problemy ogólne, jak i materiał faktograficzny. Autor nadał poruszanej problematyce układ strukturalny, czego

efektem było odejście od tak często spotykanego nagromadzenia dużej liczby faktów szczegółowych, zaciemniających obraz, a uwydatnienie z reguły tylko tych, które miały podstawowe znaczenie dla zrozumienia danej epoki lub okresów następnych.

Chciałbym jeszcze przytoczyć kilka uwag odnoszących się do poszczególnych rozdziałów. Bardzo interesująco dokonał autor charakterystyki Odrodzenia (rozdział III), jednakże brakuje wyrażenia *expressis verbis* (także w rozdz. V) zasług szkolnictwa parafialnego w upowszechnianiu języka narodowego lub dorobku Gdańska w drukowaniu książek w XV w. (rola K. Baumgarta).

Zaletą książki jest też ogromnie wyważona i trafna ocena okresu sarmatyzmu z punktu widzenia nauki i oświaty oraz blasków i cieni szkolnictwa jezuickiego (warto tylko było przytoczyć datę powstania pierwszego kolegium w Braniewie). Również zasługi gimnazjów akademickich w Prusach Królewskich nie zostały pominięte. Odczuwa się jednak pewien niedosyt wynikający z odwoływania się autora przede wszystkim do nieco wcześniejszych publikacji, nierzadko tych samych badaczy. R. Wroczyński wskazał, że Gdańsk, Elbląg i Toruń miały największe sukcesy naukowe w XVII w., zupełnie natomiast pominał ich rolę w epoce Oświecenia. Wydaje się bowiem, że wyniki dotychczasowych badań dotyczących Torunia lub dorobku nauki w Gdańsku i Elblągu (vide: B. i T. Bienkowsky, K. Kubik, L. Mokrzczyki, M. Pawlak, S. Salmonowicz, J. Serczyk i in.) potwierdzają w sposób przekonujący tezę o wcześniejszym występowaniu koncepcji oświeceniowych właśnie na terenie Prus Królewskich. Trudno także jednoznacznie określić, jakimi kierował się autor względami ustalając kolejność prezentowania wspomnianych trzech gimnazjów, chronologicznie najwcześniejszym było bowiem Gimnazjum Akademickie w Elblągu, najpoważniejsze zaś zasługi w XVII w. miało gdańskie.

Oceniając B. Keckermanna powołał się R. Wroczyński na trafne, chociaż mające już głównie walor historyczny

sformułowania J. Łukaszewicza, pomimo wielu nowszych ustaleń pióra B. Nadolskiego czy M. Büthnera. Podobnie i błędna data urodzin J. Pastoriusa (właściwa: rok 1611) wynikała z pominięcia publikacji m. in. typu biograficznego z *Polskim Słownikiem Biograficznym* i *Pomorzem Gdańskim* na czele. Opracowując w kolejnych wydaniach zestaw bibliograficzny warto chyba zrezygnować z podawania tytułów prac wydanych przed kilkadziesiąt laty, gdyż dzieje niektórych okresów lub terytoriów doczekały się w ostatnich latach szeregu publikacji pominiętych przez autora, które wniosły istotne uzupełnienia zarówno do kwestii ogólnych, jak i szczegółowych (wymieniają je m. in. *Historia Pomorza* pod red. G. Labudy czy *Historia Gdańska* pod red. E. Cieślaka). Dlatego rozdział zatytułowany: „Nauka i oświata na przełomie XVII i XVIII wieku”, zawierający wnikliwą analizę oddziaływania zagranicznych koncepcji wczesnooświeceniowych na Polskę, może być jeszcze bardziej wzbogacony o dodatkowe przemyślenia wynikające z uwydatnienia roli Prus Królewskich, poziomu kultury umysłowej mieszczan zamieszkujących na tym terenie, dorobku uczonych pracujących w szkolnictwie i towarzystwach naukowych itd.

Wiele oryginalnych uwag R. Wroczyńskiego dotyczy XVIII w. i działalności Komisji Edukacji Narodowej. Odznaczają się one komparatystycznym podejściem i wszechstronnością w uwzględnianiu różnorodnych czynników, które kształtowały i decydowały o obliczu Oświecenia w Polsce (nie doceniono jedynie rangi pietyzmu i oddziaływania uniwersytetów w Halle i Getyndze). Autor naświetlił z dużą dokładnością wpływy francuskie, zasługi S. Konarskiego i pijarów, króla Stanisława Augusta i jego współpracowników, mniej natomiast powiedział o jezuitach. Cały zaś rozdział zakończył wszechstronną charakterystyką wielopłaszczyznowego dorobku Komisji Edukacji Narodowej zarówno w sferze organizacyjno-ustawodawczej, wydawniczej, jak i dydaktycznej.

Niepodważalne walory pracy R. Wroczyńskiego zostały szybko docenione przez szeroki krąg czytelników i cały nakład znikł z półek księgarskich. Należy postulować, aby w możliwie krótkim czasie ukazały się kolejne wy-

dania obu części, tak potrzebne badaczom, nauczycielom, studentom oraz osobom pragnącym lepiej poznać tradycje polskiej kultury umysłowej.

Lech Mokrzecki

DZIEJE SZKOLNICTWA I OŚWIATY NA WSI POLSKIEJ DO 1918, tom I, praca zbiorowa pod red. Stanisława Michalskiego, Ludowa Spółdzielnia Wydawnicza, Warszawa 1982, ss. 516.

W dotychczasowej historiografii niewiele miejsca zajmowały dzieje oświaty na wsi polskiej. Z dużym uznaniem należy więc przyjąć zapowiedź obszernej syntezy tego zagadnienia. Zespół autorów pod kierunkiem S. Michalskiego podjął się całościowego opracowania dziejów szkolnictwa i oświaty polskiej wsi. Ukazał się na razie tom pierwszy zapowiadanej całości. Obejmuje on historię szkolnictwa i oświaty na polskiej wsi od jej zarania do 1918 r., tom drugi ma charakteryzować lata 1918—1945, tom zaś trzeci — okres Polski Ludowej. W opracowaniu tomu pierwszego udział wzięli: F. W. Araszkiwicz, J. Burszta, K. Kubik, S. Michalski, E. Podgórska, T. Wieczorek.

Głównym przedmiotem publikacji — jak stwierdza J. Burszta — jest ukazanie szkoły (jej celów, organizacji, form, treści) oddziaływającej na społeczność wiejską w historycznej zmienności i przestrzennym zróżnicowaniu. Autor sygnalizuje potrzebę i konieczność zbadania drugiej strony tego zagadnienia, jakim jest sam przedmiot oddziaływania — uczeń pochodzenia chłopskiego w ławie szkolnej, absolwent szkoły wpływający na całą społeczność wiejską (s. 13).

Recenzowana praca składa się z pięciu rozdziałów, które charakteryzują kolejne etapy rozwoju edukacji na wsi polskiej do 1918 r. W dwu pierwszych rozdziałach ukazano podłoże społeczno-kulturowe rozwoju edukacji na wsi i na tym tle przedstawiono rozwój szkolnictwa wiejskiego do końca XVIII w. W rozdziale trzecim, objętościowo najobszerniejszym, również na tle społeczno-kulturowych przesłanek rozwoju edu-

kacji scharakteryzowano szkolnictwo i oświatę na ziemiach polskich (we wszystkich trzech zaborach) w XIX i w pierwszych latach XX w. Rozdział czwarty przedstawia kształtowanie się i rozwój nowoczesnej koncepcji systemu edukacji narodowej w pierwszych latach XX w., ostatni rozdział zawiera charakterystykę osobowości chłopca polskiego u progu niepodległości.

Tom pierwszy *Dziejów szkolnictwa i oświaty na wsi polskiej* obejmuje edukację wsi w ciągu siedmiu stuleci — od wieku XIII do pierwszych lat wieku XX. Autorzy rozpoczynają analizę sytuacji oświatowej na wsi od założenia szkół parafialnych w Polsce. Szkoły te powstawały równocześnie z kształtowaniem się wsi. W Polsce w wieku XIII obok stanu rycersko-szlacheckiego, duchowego i mieszczańskiego, najliczniejszym (liczącym około 70% ogółu mieszkańców) był stan chłopski. Każdy ze stanów miał wyznaczone miejsce w strukturze społecznej, określoną sytuację ekonomiczną i ściśle sprecyzowane przywileje i obowiązki. Równoległe z powstaniem pierwszych różnic społecznych rozpoczęto systematyczne oddziaływanie na chłopów. Od wieku XIII szkoła parafialna stała się ważnym nurtem tego oddziaływania.

Szkoły parafialne były ściśle związane z kościołem, dlatego ich cele i program wyznaczały władze kościelne. Zadaniem szkoły parafialnej było przygotowanie młodzieży do prac pomocniczych w kościele, odpowiednie wychowanie moralne i religijne. W programie dominował śpiew kościelny, katechizm, ministrantura oraz początki czytania i pisanie. Szkoły parafialne w Polsce od